

Sygn. akt III C 1991/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Justyna Pikulik
Protokolant:	aplikant aplikacji sędziowskiej Patryk Gobber

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2019 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa P. G. i J. G.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o zapłatę

I. w sprawie o zapłatę kwoty 1.855 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty:

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powodów P. G. i J. G. solidarnie na rzecz pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

II. w sprawie o zapłatę kwoty 1.567,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty:

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powodów P. G. i J. G. solidarnie na rzecz pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III C 1991/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 czerwca 2018 roku powodowie J. G. i P. G. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. kwoty 1.855 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powodowie podnieśli, że 23 czerwca 2008 roku zawarli z pozwanym Bankiem (...) Spółką Akcyjną w G. umowę kredytu hipotecznego numer (...), której przedmiotem było udzielenie im kredytu w wysokości 153.167 złotych na cele mieszkaniowe. W związku z zawartą umową, powodowie zobligowani byli do ubezpieczenia części kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a

standardową kwotą kredytu, tj. kwotą 100.167 złotych i z tego tytułu zapłacili pozwanemu kwotę 3.422,08 złotych tytułem składki, z czego kwotę 1.855 złotych przy zawarciu umowy oraz kwotę 1.567,08 złotych w dniu 16 września 2013 roku.

Powodowie podnieśli, że warunki umowy nie były z nimi ustalane ani negocjowane, lecz narzucone w formie wzorca umownego.

W ocenie strony powodowej, postanowienie umowy kredytu hipotecznego zobowiązujące ich do zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c. i nie wiąże strony powodowej. Postanowienie tej treści zostało wpisane do rejestru klauzul abuzywnych prowadzonego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerem XVII AmC 624/09. Powodowie zawarli przedmiotową umowę jako konsumenci w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c. Nie mieli oni również rzeczywistego wpływu na treść tego postanowienia- zapisy umowy zostały jednostronnie zredagowane przez bank, a następnie narzucone powodom. Wskazali, że z umowy nie wynika przy tym w jaki sposób świadczenie z tego tytułu zostało naliczone. Postanowienie to nie stanowi głównego świadczenia stron, a niewątpliwie kształtuje uprawnienia i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W orzeczeniach będących podstawą dokonania wpisu przedmiotowego postanowienia do rejestru klauzul abuzywnych wskazywano, że postanowienie konstruujące instytucje ubezpieczenia niskiego wkładu własnego „naraża konsumenta na koszty, które w żadne sposób nie wynikają z wykonywania umowy, a powodowane są wyłącznie brakiem staranności i lojalności w wykonywaniu zobowiązania przez bank, a nadto w sytuacji takiej nie zachodzi ekwiwalentność i proporcjonalność pomiędzy kredytobiorcą ponoszącym koszt ubezpieczenia, a celem dla którego konsument koszt taki ponosi. W przypadku natomiast zaistnienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, to bank, jako uposażony z umowy ubezpieczenia, uprawniony jest do otrzymania określonego w umowie świadczenia. Konsument zaś, pomimo tego, że ponosi koszty ubezpieczenia, a także ryzyko regresu na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty świadczenia odszkodowawczego, nie uzyskuje z tego tytułu żadnej korzyści.

Powodowie wskazali, że skoro powyższe postanowienie, jako kształtujące obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, stanowią klauzulę niedozwoloną, to nie wiąże strony powodowej. Dokonana zatem przez powodów wpłata w kwocie 1.855 złotych pozbawiona była podstawy prawnej, co obliguje bank do jej zwrotu.

Powyższa sprawa została zarejestrowana w Wydziale III Cywilnym Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie pod sygn. akt III C 1991/18.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Ponadto zaprzeczył zasadności żądania pozwu tak co do zasady jak i wysokości podnosząc, że w jego ocenie przytoczone w uzasadnieniu pozwu okoliczności nie przesądzają o abuzywnym charakterze postanowienia umowy kredytu hipotecznego zobowiązującego powodów – kredytobiorców do zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przede wszystkim każde zabezpieczenie kredytu ustanawiane jest w interesie kredytodawcy (banku), a świadczeniem wzajemnym otrzymywanym przez kredytobiorcę jest możliwość uzyskania kredytu na określonych warunkach, w tym przede wszystkim o określonej marży.

Pozwany wskazał, że niesporne jest, że strony zawarły umowę kredytu hipotecznego numer (...), przeznaczonego na sfinansowanie nieruchomości lokalowej położonej w M. przy ul. (...) oraz na refinansowanie kosztów własnych poniesionych w związku z realizacją celów mieszkaniowych. Kredyt został powodom wypłacony i przez nich wykorzystany.

Pozwany wskazał, że zgodnie z przepisem art. 70 ust. 2 Prawa bankowego, osobie fizycznej, która nie ma zdolności kredytowej, bank może udzielić kredytu pod warunkiem, między innymi ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu. Na dzień zawarcia umowy powodowie nie dysponowali wkładem własnym na zakup ww. nieruchomości w wysokości wymaganej przez pozwanego bank i organy nadzoru finansowego. Stosunek wysokości udzielonego kredytu do wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu (wskaźnik LtV) przekraczał dopuszczalny przyjęty przez bank poziom, co powodowało, że udzielenie powodom kredytu nie mogło nastąpić bez dodatkowego zabezpieczenia. Dodatkowe zabezpieczenie było jednym z podstawowych warunków udzielenia powodom kredytu. Z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości kredytem, powodowie zostali zobowiązani zatem do uiszczenia opłaty z tytułu zabezpieczenia spłaty części kredytu wynikającej z przekroczenia standardowego wskaźnika LtV za pierwszy 60 – miesięczny okres przekroczenia wskaźnika LtV kredytu. Wysokość opłaty została ustalona w umowie na kwotę 1.855 złotych. W przypadku natomiast niespłacenia przez powodów w terminie 60 miesięcy kalendarzowych części kredytu objętej dodatkowym zabezpieczeniem, powodowie zobowiązani byli do przedłużenia okresu ubezpieczeniowego o kolejne 60 miesięcy. Obowiązek ponoszenia opłaty z tytułu zabezpieczenia spłaty części kredytu wynikającej z przekroczenia standardowego wskaźnika (...) trwać miał do czasu spłaty przez powodów części kredytu objętej dodatkowym zabezpieczeniem. Pobieranie opłaty z tytułu zabezpieczenia spłaty części kredytu wynikającej z przekroczenia standardowego wskaźnika LtV jest jednym z rodzajów zabezpieczenia kredytów zaakceptowanym przez ustawodawcę (art. 7 ust. 3 ustawy o kredycie konsumenckim). Opłat ta stanowi rekompensatę banku za przyjęcie na siebie przez bank dodatkowego ryzyka związanego z brakiem wkładu własnego powodów. Celem tej opłaty jest umożliwienie bankowi sfinansowania dodatkowego zabezpieczenia kredytu, którego powodowie sami z siebie ustanowili. Ekonomicznym odpowiednikiem ustanowienia przez powodów przedmiotowego zabezpieczenia jest możliwość uzyskania kredytu we wnioskowanej kwocie. Gdyby bowiem powodowie nie wyrazili zgody na ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia, nie doszłoby do zawarcia umowy kredytu. Powodowie mieli świadomość tego, że z tytułu przekroczenia wskaźnika LtV zobowiązani będą do ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, byli również informowani o wysokości kosztów tej opłaty oraz o zasadach jej wyliczenia. Gdyby obniżyli kwotę kredytu, czy też ustanowili dodatkowe zabezpieczenie np. w postaci hipoteki na innej nieruchomości niż kredytowana, z pewnością obniżyliby wskaźnik LtV, co skutkowałoby brakiem konieczności objęcia kredytu opłatą z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika LtV. Pozwany wskazał, że powodowie przez wiele lat wykonywania umowy nie kwestionowali ani samej opłaty ani sposobu jej wyliczenia, nie podejmowali również kroków zmierzających do uniknięcia płacenia lub zmniejszenia wysokości opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pozwany podniósł, że kredytobiorca, który nie posiada lub nie wnosi wystarczającego wkładu własnego ma zatem wyraźnie oznaczony wybór, tj. może uzyskać kredyt hipoteczny, którego koszt jest wyższy w związku z koniecznością uiszczenia jasno określonych kosztów lub też może podjąć decyzję o nieskorzystaniu z oferty kredytowej banku. Przyjęcie omawianego sposobu zabezpieczenia kredytu stanowiło zatem świadomą decyzję powodów. Nadto zawarte w umowie prowizje i opłaty mają charakter głównych świadczeń stron, co wyłącza ich ocenę w świetle treści przepisów o klauzulach niedozwolonych. Przywołane zaś przez stronę powodową wyroki nie mają zastosowania w niniejszej sprawie, jako że zapadły w ramach kontroli abstrakcyjnej na gruncie postępowań nie dotyczącym stron niniejszego procesu.

Odnosnie podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia, pozwany wskazał, że opłata z tytułu zabezpieczenia spłaty części kredytu wynikającej z przekroczenia standardowego wskaźnika (...), uiszczana przez powodów w regularnych interwałach, stanowi świadczenie okresowe, które zgodnie z przepisem art. 118 k.c., przedawnienia się w terminie 3 lat. Bieg przedawnienia roszczenia wynikającego ze zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione., gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.). Skoro świadczenie ma charakter nienależny w momencie spełnienia, to od tej chwili rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia o zwrot tego świadczenia. Roszczenie dotyczące opłaty spełnione w dniu sierpniu 2008 roku uległo przedawnieniu.

W piśmie przygotowawczym z dnia 10 listopada 2018 roku powodowie J. G. i P. G. podtrzymali żądanie pozwu, wskazując, że wbrew stanowisku wyrażonemu w odpowiedzi na pozew treść umowy oraz załączników do niej, jak również i regulaminów została powodom narzucona i nie mieli oni wpływu na ich treść. Stanowisko natomiast

jakoby ekwiwalentem opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było udzielenie kredyt nie zasługuje na uwzględnienie. Nieuzasadniony jest również zarzut przedawnienia roszczenia, gdyż świadczenie z tego tytułu nie ma charakteru okresowego, a zatem podlega 10 – letniemu terminowi przedawnienia.

Pozwem z dnia 21 lipca 2018 roku J. G. i P. G. wniosli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. kwoty 1.567,08 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powodowie podnieśli, że 23 czerwca 2008 roku zawarli z Bankiem (...) Spółką Akcyjną w G. umowę kredytu hipotecznego numer (...), której przedmiotem było udzielenie kredytu w wysokości 153.167 złotych na cele mieszkaniowe. W związku z zawartą umową powodowie zobligowani byli do ubezpieczenia części kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, tj. kwotą 100.167 złotych i z tego tytułu zapłacili pozwanemu kwotę 3.422,08 złotych tytułem składki kwotę 3.422,08 złotych, w tym kwotę 1.855 złotych przy zawarciu umowy oraz kwotę 1.567,08 złotych w dniu 16 września 2013 roku.

Powodowie wskazali, że postanowienia umowy kredytu hipotecznego zobowiązujące ich do zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c. i nie wiążą strony powodowej. W uzasadnieniu powyższego stanowiska przywołano argumenty przytoczone w uzasadnieniu pozwu złożonego w sprawie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie o sygn. akt III C 1991/18.

Powodowie podnieśli, że skoro powyższe postanowienia, jako kształtujące obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, stanowią klauzulę niedozwoloną, to nie wiążą strony powodowej. Dokonana zatem przez powodów wpłata w kwocie 1.567,08 złotych pozbawiona była podstawy prawnej, co obliguje bank do jej zwrotu.

Powyższa sprawa została zarejestrowana w Wydziale I Cywilnym Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie pod sygn. akt I C 3240/18.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o:

- 1) odrzucenie pozwu na podstawie przepisu art. 199 § 1 pkt k.p.c.,
- 2) zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych,

ewentualnie o:

- 3) połączenie na podstawie przepisu art. 219 k.p.c. niniejszej sprawy z postępowaniem zawisłym przed Sądem Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie pod sygn. akt III C 1991/18
- 4) oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany zaprzeczył zasadności żądania pozwu tak co do zasady jak i wysokości podnosząc, że w jego ocenie przytoczone w uzasadnieniu pozwu okoliczności nie przesądzają o abuzywnym charakterze postanowień umowy kredytu hipotecznego zobowiązującego powodów – kredytobiorców do zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przede wszystkim, każde zabezpieczenie kredytu ustanawiane jest w interesie kredytodawcy (banku), a świadczeniem wzajemnym otrzymywanym przez kredytobiorcę jest możliwość uzyskania kredytu na określonych warunkach, w tym przede wszystkim o określonej marży.

Pozwany wskazał, że niesporne jest, że strony zawarły umowę kredytu hipotecznego numer (...), przeznaczonego na sfinansowanie nieruchomości lokalowej położonej w M. przy ul. (...) oraz na refinansowanie kosztów własnych poniesionych w związku z realizacją celów mieszkaniowych. Kredyt został powodom wypłaty o przez nich

wykorzystany. Podniósł, że przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III C 1991/18 powodowie wytoczyli przeciwko pozwanemu powództwo oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, co w świetle treści przepisu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. uzasadnia odrzucenie pozwu.

W odniesieniu do braku zasadności żądania pozwu Bank (...) Spółka Akcyjna w G. przytoczyła tożsame okoliczności jak wskazane w odpowiedzi na pozew złożonej w sprawie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie o sygn. akt III C 1991/18.

W piśmie procesowym z dnia 11 stycznia 2019 roku powodowie J. G. i P. G. podtrzymali żądanie pozwu, podnosząc, że zarzut stanu sprawy w toku jest nieuzasadniony, a w pozostałym zakresie przywołali stanowisko wyrażone w piśmie przygotowawczym z dnia 10 listopada 2018 roku złożonym w sprawie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie o sygn. akt III C 1991/18.

W dniu 7 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w Wydziale I Cywilnym postanowił na podstawie przepisu art. 219 k.p.c. połączyć sprawę I C 3240/18 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą III C 1991/18 i prowadzić dalej pod sygn. akt III C 1991/18.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Bank (...) Spółka Akcyjna w G. prowadzi działalność gospodarczą między innymi w zakresie udzielania kredytów hipotecznych na zakup nieruchomości.

Wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego były analizowane przez Centrum (...), pod kątem zdolności kredytowej wnioskodawcy.

Umowę kredytową przygotowywało Centrum (...).

Bank (...) Spółka Akcyjna w G. wymagał posiadania wkładu własnego w wysokości 20% wartości nieruchomości oraz udzielenia zabezpieczenia spłaty kredytu. Standardowym sposobem ubezpieczenia było obciążenie nieruchomości hipoteką na rzecz banku, a przy udzielaniu kredytu na wyższą kwotę również i cesji praw z umowy ubezpieczenia kredytobiorcy na życie oraz cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od zdarzeń losowych.

Pracownik oddziału (...) Spółki Akcyjnej w G., w którym złożono wniosek o udzielenie kredytu, udzielał klientowi informacji o warunkach umowy kredytowej. Klient miał możliwość przeczytania umowy przed jej podpisaniem.

W przypadku, gdy klient proponował inne warunki lub zapisy umowy, to propozycja ta była oceniana przez Centrum (...).

Dowód:

-zeznania świadka E. W. k. 285 – 287.

W dniu 30 maja 2008 roku J. G. i P. G. złożyli w Banku (...) Spółce Akcyjnej w G. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 153.167 złotych na okres 430 miesięcy na zakup nieruchomości lokalowej położonej w M. przy ul. (...) oraz refinansowanie zadatku.

Wartość nieruchomości oznaczono na kwotę 265.000 złotych. Wysokość środków własnych oznaczono na kwotę 35.000 złotych.

Niesporne, a nadto dowód:

-wniosek o udzielenie kredytu k. 69 – 78 oraz k. 83 - 92 w aktach I C 3240/18,

-przesłuchanie powoda P. G. w charakterze strony k. 300 – 303.

W dacie złożenia wniosku o udzielenie kredytu J. G. i P. G. posiadali oszczędności w kwocie około 97.000 złotych. Początkowo powodowie zamierzali wykorzystać posiadane oszczędności na zakup mieszkania. Jednak ostatecznie, z uwagi na niskie oprocentowanie kredytu hipotecznego, zdecydowali się wziąć kredyt na całość ceny nieruchomości, zaś posiadane oszczędności przeznaczyć na remont i wyposażenie nieruchomości.

Dowód:

-przesłuchanie powoda P. G. w charakterze strony k. 300 – 303.

Dokument obejmujący treść umowy o udzielenie kredytu został udostępniony J. G. i P. G. w oddziale Banku (...) S. A. Dokument umowy miał ok.20 stron, sporządzony był drobnym drukiem. Powodowie mieli możliwość przeczytania umowy na miejscu, jednakże odmówiono im wydania projektu umowy przed jej podpisaniem, tłumacząc to tajemnicą handlową. Podobnie było w innych bankach, w których powodowie rozważali możliwość zaciągnięcia kredytu hipotecznego.

Powodowie zostali poinformowani o warunkach, na jakich umowa jest zawierana, w tym również o zabezpieczeniu spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i konieczności uiszczenia składki ubezpieczeniowej z tego tytułu oraz jej wysokości. Warunki te zostały określone w załączniku do umowy, którego powód P. G. już nie przeczytał.

J. G. i P. G. dokonali wyboru takiego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu, ponieważ nie dysponowali wkładem własnym w wymaganej przez bank wysokości. Posiadane oszczędności chcieli bowiem przeznaczyć na remont i wyposażenie nieruchomości. Mieli świadomość, że ustanowienie takiego sposobu zabezpieczenia łączy się z koniecznością ponoszenia opłat we wskazanych w umowie terminach i mieli zamiar objęcia umową kredytową również ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Dowód:

-przesłuchanie powoda P. G. w charakterze strony k. 300 – 303.

W dniu 23 czerwca 2008 roku J. G. i P. G. zawarli z Bankiem (...) Spółką Akcyjną w G. umowę kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której pozwany Bank udzielił im kredytu w wysokości 153.167 złotych na zakup nieruchomości lokalowej położonej w M. przy ul. (...) oraz refinansowanie kosztów własnych poniesionych w związku z realizacją celów mieszkaniowych.

Kredyt został udzielony na okres od dnia 23 czerwca 2008 roku do dnia 15 maja 2044 roku.

Zgodnie z postanowieniem § 3 umowy ust. 1 umowy kredytobiorcy nie byli zobowiązani do zapłaty prowizji bankowej od kwoty udzielonego kredytu.

Zgodnie z postanowieniem § 8 umowy, prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowi:

- 1) wpisana na drugim miejscu hipoteka zwykła w wysokości 153.167 złotych z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna do wysokości kwoty 104.153,56 złotych z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz banku na finansowanej nieruchomości położonej w M. przy ul. (...),
- 2) cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych,
- 3) wpływu na rachunek (...) prowadzony pod numerem (...) w banku wraz z pełnomocnictwem do pobierania środków na spłatę zadłużenia,

4) cesja praw z polisy (...) na kwotę 153.167 złotych oraz wskazanie w polisie ubezpieczeniowej banku jako uposażonego z tytułu ubezpieczenia od ryzyka śmierci oraz niewprowadzanie zmian dotyczących tego zapisu w okresie trwania umowy kredytowej.

W § pkt 3 wskazano, że do czasu spłaty przez kredytobiorcę części kredytu objętej ubezpieczeniem zastosowanie mają postanowienia Załącznika nr 3 do umowy kredytu. Przedmiotem ubezpieczenia jest część kredytu, która stanowi różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, a standardową kwotą kredytu jaką kredytobiorca otrzymałby w sytuacji kiedy część kredytu w wysokości 53.000 nie zostałaby objęta ubezpieczeniem. Standardowa kwota kredytu wynosi 100.167 zł.

Zgodnie z postanowieniem punktu 3 ppkt 8 Załącznika nr 2 do umowy kredytu strony ustaliły, że dodatkowym warunkiem uruchomienia środków będzie ubezpieczenia wskaźnika LtV w (...) SA na okres 60 miesięcy.

Zgodnie z postanowieniem punktu 1 Załącznika nr 3 do umowy kredytu- Zabezpieczenie spłaty części kredytu wynikającej z przekroczenia standardowego wskaźnika (...), Bank oświadczył, że dokona wypłaty kredytu w przypadku ubezpieczenia części kredytu, która stanowi różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, jaką kredytodawca otrzymałby w sytuacji kiedy część kredytu w wysokości 53.000 złotych nie zostałaby objęta ubezpieczeniem. Standardowa kwota kredytu wynosi 100.167 złotych.

Zgodnie z postanowieniem § 4 pkt 4 litera d umowy kredytu hipotecznego z dnia 23 czerwca 2008 r. powodowie zobowiązani byli do poniesienia kosztów ustanowienia zabezpieczenia części kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, tj. kwotą 100.167 złotych, które to koszty w przypadku ubezpieczenia w (...) SA w S. wynoszą na dzień sporządzenia umowy 1.855 złotych za 60 miesięcy kalendarzowych okresu ubezpieczenia. Koszt ubezpieczenia został ustalony według stawki obowiązującej u ubezpieczyciela w dniu sporządzenia umowy kredytu. Wskazany koszt ubezpieczenia może ulec zmianie, w szczególności w przypadku zmiany stawki ubezpieczenia, okresu ubezpieczenia lub zmiany towarzystwa ubezpieczeń.

Zgodnie z postanowieniem Załącznika nr 3 do umowy kredytu, kredytobiorcy wyrazili zgodę na objęcie ubezpieczeniem części kredytu która stanowi różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, jaką kredytodawca otrzymałby w sytuacji kiedy część kredytu w wysokości 53.000 złotych nie zostałaby objęta ubezpieczeniem, tj. kwotą 100.167 złotych na okres 60 miesięcy kalendarzowych, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy i zobowiązali się do pokrycia kosztów ubezpieczenia w kwocie 1.855 złotych poprzez wpłatę na rachunek wskazany przez bank.

Składka za niewykorzystany okres ubezpieczenia nie podlega zwrotowi.

Zgodnie z postanowieniem Załącznika nr 3 do umowy kredytu, w przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę części kredytu która stanowi różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, tj. kwotą 100.167 złotych, w terminie 60 miesięcy kalendarzowych, kredytobiorca jest zobowiązany do:

-przedłużenia o kolejne 60 miesięcy kalendarzowych okresu ubezpieczenia - bez konieczności zawarcia aneksu do umowy,

-uiszczenia dodatkowej opłaty na wskazany przez bank rachunek.

Jednocześnie Kredytobiorcy w postanowieniach ww. załącznika oświadczyli, że przyjmują do wiadomości że wypłata odszkodowania na rzecz banku na skutek naruszenia warunków umowy powoduje, że (...) SA będzie uprawnione do dochodzenia od kredytobiorcy należności wypłaconych tytułem odszkodowania.

Niesporne, a nadto dowód:

-operat szacunkowy k. 102 – 118 oraz k. 114 - 130 w aktach I C 3240/18,

- umowa kredytu k. 10 – 15, k. 79 – 85 oraz k. 13 – 18 i k. 93 - 99 w aktach I C 3240/18,
- załącznik nr 2 do umowy kredytu k. 87 oraz k. 101 w aktach I C 3240/18,
- załącznik nr 3 do umowy kredytu k. 16 – 17, k. 88 – 89 oraz k. 19 – 20, k. 102 - 103 w aktach I C 3240/18,
- załącznik nr 4 do umowy kredytu k. 18, k. 90 oraz k. 21, k. 104 w aktach I C 3240/18,
- załącznik nr 5 do umowy kredytu k. 91 – 94 oraz k. 105 - 107 w aktach I C 3240/18,
- harmonogram spłaty kredytu k. 121 – 124 oraz k. 133 - 136 w aktach I C 3240/18,
- wniosek o wypłatę kredytu k. 86, 119 oraz k. 100 i k. 131 w aktach I C 3240/18,
- oświadczenie w zakresie terminu postawienia środków do dyspozycji k. 95 oraz k. 109 w aktach I C 3240/18.

Przed podpisaniem umowy kredytu P. G. nie przeczytał jej w całości. Nie przeczytał również Załącznika nr 3 do tej umowy. J. G., z powodu pośpiechu wynikającego z konieczności powrotu do miejsca pracy, również umowy nie przeczytała. Mimo to, powodowie podpisali zarówno umowę kredytową, jak i załącznik nr 3 do niej.

Dowód:

- przesłuchanie powoda P. G. w charakterze strony k. 300 – 303.

W dniu 1 sierpnia 2008 roku Bank (...) Spółka Akcyjna w G. dokonała wypłaty kredytu w kwocie 153.167 złotych.

Niesporne, a nadto dowód:

- potwierdzenie wykonania dyspozycji k. 120 oraz k. 132 w aktach I C 3240/18.

W dniu 1 sierpnia 2008 roku J. G. i P. G. zapłacili kwotę 1.855 tytułem opłaty za ubezpieczenie części kredytu, która stanowiła różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, tj. kwotą 100.167 złotych.

Niesporne, a nadto dowód:

- potwierdzenie wpłaty k. 19 oraz k. 22 w aktach I C 3240/18.

W dniu 16 września 2013 roku J. G. i P. G. zapłacili kwotę 1.567,08 tytułem opłaty za ubezpieczenie części kredytu, która stanowi różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, tj. kwotą 100 167 złotych.

Niesporne, a nadto dowód:

- potwierdzenie wpłaty k. 20 oraz k. 23 w aktach I C 3240/18.

Na podstawie Aneksu z dnia 13 maja 2014 roku strony postanowiły między innymi zwolnić zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci cesji praw z polisy ubezpieczenia na życie oraz zwolnić zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci pełnomocnictwa do rachunku bankowego, co skutkowało zmianą wysokości oprocentowania kredytu.

Niesporne, a nadto dowód:

- aneks do umowy kredytu k. 98 – 101 oraz k. 110 - 113 w aktach I C 3240/18

W dniu 22 czerwca 2014 roku Arbiter Bankowy przy (...) Banków (...) w W. oddalił wniosek P. G. o zasądzenie od Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. kwoty 1 567,08 złotych zapłaconej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Dowód:

-pierwsza strona orzeczenia Arbitra Bankowego w W. z dnia 22.06.2014 r. k. 26.

J. G. i P. G. spłacają raty kredytu, zgodnie z zawartą umową kredytową.

Niesporne, a nadto dowód:

-wydruki z rachunku k. 125 – 216 oraz k. 137 - 239 w aktach I C 3240/18.

Pismem z dnia 11 czerwca 2018 roku J. G. i P. G. wezwali Bank (...) Spółkę Akcyjną w G. do zapłaty kwoty 3.422,08 złotych wpłaconej tytułem opłaty za ubezpieczenie części kredytu, która stanowi różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, tj. kwotą 100.167 złotych, wskazując, że postanowienia umowy kredytu zobowiązujące konsumenta do zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwalifikowane są w orzecznictwie jako klauzule niedozwolone. Brak było zatem podstaw prawnych do pobrania opłat z tego tytułu.

Niesporne, a nadto dowód:

-wezwanie do zapłaty z dnia 11.06.2018 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 24 – 25 oraz k. 24 - 25 w aktach I C 3240/18.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powodowie J. G. i P. G. domagali się zasądzenia na ich rzecz solidarnie od Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. kwoty 1.855 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (w sprawie o sygn. akt III 1991/18) i zasądzenia na ich rzecz solidarnie od Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. kwoty 1.567,08 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty (w sprawie I C 3240/18).

Postanowieniem z dnia 7 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w Wydziale I Cywilnym na podstawie przepisu art. 219 k.p.c. połączył sprawę I C 3240/18 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą III C 1991/18 i prowadzić dalej pod sygn. akt III C 1991/18.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podniesiony przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew złożonej w sprawie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie i sygn. akt I C 3240/18 zarzut stanu sprawy w toku okazał się nieuzasadniony.

Przepis art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. stanowi, że sąd odrzuci pozew jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona.

Pomiędzy roszczeniem zgłoszonym przez stronę powodową w sprawie I C 3240/18, a roszczeniem zgłoszonym w sprawie III C 1991 /18 nie zachodzi tożsamość. Wprawdzie w obydwu sprawach powodowie wywodzili swoje roszczenie z faktu uiszczenia opłaty za zabezpieczenie spłaty kredytu udzielonego na podstawie umowy z dnia 23 czerwca 2008 roku poprzez ustanowienie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to jednak dochodzone pozwem roszczenie w każdej z tych spraw jest inne. W sprawie III C 1991/18 powodowie domagali się zwrotu opłaty uiszczonej w dniu 1 sierpnia 2008 roku w kwocie 1 855 złotych, a w sprawie I C 3240/18 – zwrotu opłaty uiszczonej w dniu 16 września 2013 roku w kwocie 1. 567,08 złotych.

Zważywszy na powyższe Sąd oddalił wniosek pozwanej o odrzucenie pozwu w sprawie I C 3240/18.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagała zasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Uznanie bowiem tego zarzutu za zasadny skutkowałoby już z tego powodu oddaleniem powództwa, gdyż roszczenie przedawnione nie może być skutecznie dochodzone, co dotyczy nie tylko roszczenia głównego, ale i odsetek za opóźnienie (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 10 listopada 1995 r., III CZP 156/95, Legalis 29631).

Powodowie domagali się w przedmiotowej sprawie zapłaty kwoty 1.855 złotych oraz kwoty 1.567,08 złotych uiszczonej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w związku z zawarciem umowy kredytu hipotecznego w kwocie 153.167 złotych na okres 430 miesięcy na zakup nieruchomości lokalowej położonej w M. przy ul. (...) oraz refinansowanie zadatku, wskazując, że z uwagi na fakt, iż postanowienia umowy kredytowej w przedmiocie obciążenia powodów obowiązkiem uiszczenia opłaty z powyższego tytułu miały charakter niedozwolonych klauzul umownych i tym samym ich nie wiązały, brak było podstaw prawnych do pobrania przez bank opłat z tego tytułu.

Żądanie powodów znajduje zatem – w świetle przytoczonych w uzasadnieniu żądania pozwu okoliczności faktycznych - podstawę prawną w treści przepisu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Przepis art. 405 k.c. stanowi, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie natomiast do treści przepisu art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, a świadczenie jest nienależne, stosownie do treści § 2 tego przepisu, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym w odniesieniu do terminu przedawnienia roszczeń kondykcyjnych dominuje pogląd, który Sąd Rejonowy orzekający w niniejszej sprawie podziela, zgodnie z którym zobowiązanie zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia należy do kategorii zobowiązań bezterminowych, a bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z tego rodzaju zobowiązania rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), i to niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 148 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09 i z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, z dnia 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05, z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, z 23 czerwca 2016 r., V CNP 55/15). Biorąc pod uwagę, że najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania jest chwila powstania zobowiązania, dłużnik zaś, zgodnie z art. 455 in fine k.c., ma spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia o wierzytelność bezterminową powinien być dzień odległy od daty powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że dłużnik działałby - uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania - bez nieuzasadnionej zwłoki. Świadczenie jest nienależne już od chwili jego realizacji i w tym też momencie wierzyciel może wezwać dłużnika do zwrotu spełnionego świadczenia. Nie ma przy tym wątpliwości (co wynika m.in. z uzasadnienia przywołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2016 r., V CNP 55/15), że roszczenie o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia przedawnia się po upływie lat 10, który to termin należy liczyć w sposób wyżej wskazany, jeżeli nie ma przesłanek do przyjęcia terminu trzyletniego w przypadkach wskazanych w art. 118 k.c. Pogląd ten jest jednolicie przyjmowany w judykaturze. Zgodnie bowiem z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat 10. Już sama treść tego przepisu wskazuje jednoznacznie, że roszczenia majątkowe, dla których prawo nie przewiduje innych terminów przedawnienia, przedawniają się z upływem 10 lat. W konsekwencji, jeżeli przepisy Tytułu V Księgi III Kodeksu cywilnego (art. 405-414) regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia nie zawierają postanowień przewidujących inne terminy przedawnienia, to do roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia mają zastosowanie ogólne terminy przedawnienia. Jest to oczywiste i nigdy nie budziło żadnych wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16.07.2003 r., V CK 24/02).

Pozwany podnosił, że roszczenie powodów miało okresowy charakter, wobec czego ulegało przedawnieniu w trzyletnim terminie. Sąd Rejonowy tego stanowiska nie podziela. Świadczeniem okresowym jest świadczenie, które stanowi element stosunku prawnego kreującego zobowiązanie trwale lub ciągle, spełniane periodycznie (zasadniczo w regularnych odstępach czasu), którego przedmiotem są pieniądze lub rzeczy oznaczone co do gatunku (zob. Radwański, Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, 2014, s. 50; komentarz do art. 118 k.c. T.I Gutowski 2016, wyd. 1 w: Legalis), a roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia takiego charakteru nie ma. Nie można uznać, że świadczenie nienależne, wynikające z niedozwolonego postanowienia umownego, którego zwrotu domaga się uprawniony, stanowi element zobowiązania, co jest podstawowym warunkiem kwalifikacji takiego świadczenia jako okresowego. Jest to bowiem świadczenie z istoty swej pozbawione podstawy w postaci zobowiązania, a zatem nie może być kwalifikowane jako jego element, spełniany periodycznie, nawet jeżeli, jak w przypadku powodów, zapłata nastąpiła dwa razy, w określonych odstępach czasowych. Brak podstaw do kwalifikowania świadczeń powodów na rzecz pozwanego jako okresowych wykluczał akceptację poglądu pozwanego, że roszczenia o zwrot świadczeń z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego uległy przedawnieniu. Ocena powyższa mogłaby być odmienna tylko, gdyby roszczenie powodów można było zakwalifikować jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jednak zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa, wyłącznie roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, podlega trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c., jeżeli pozostaje w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą. Zróżnicowanie terminów przedawnienia określonych w art. 118 k.c. jest uzależnione od rodzaju roszczenia z punktu widzenia jego związku z określonym rodzajem działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5.04.2017 r., II CSK 480/16). O tym, czy roszczenie jest związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, decydują cechy podmiotu, któremu dane roszczenie przysługuje (status drugiej strony jest obojętny). W przypadku powodów, nie ma podstaw do przyjęcia, że ich roszczenie dochodzone w niniejszym procesie powstało w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, co wykluczało przyjęcie trzyletniego terminu przedawnienia.

Z całą zatem pewnością roszczenie zgłoszone przez powodów w niniejszej sprawie nie jest przedawnione.

Przechodząc do dalszej części rozważań, nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Świadczenie to odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem. Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej tego świadczenia. Już sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie o jego zwrot. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której zostało spełnione oraz czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 listopada 2015 roku, I ACa 510/15).

Dla uwzględnienia żądania pozwu w tym zakresie konieczne jest zatem łączne wykazanie obydwu przesłanek, tj. faktu spełnienia świadczenia i faktu braku obowiązku w tym zakresie, a ciężar dowodu co do tych okoliczności, spoczywa, na stronie powodowej. Stosownie bowiem do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przywołanego przepisu, powód jest zobowiązany do wykazania wszystkich okoliczności uzasadniających jego roszczenie tak co do zasady jak i wysokości. Pozwany zaś, który odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

Niesporne jest w okolicznościach niniejszej sprawy, że strony postępowania zawarły umowę kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której pozwany bank udzielił im kredytu w wysokości 153.167 złotych na zakup nieruchomości lokalowej położonej w M. przy ul. (...) oraz refinansowanie kosztów własnych poniesionych w związku z realizacją celów mieszkaniowych, a także że spłata udzielonego powodom na podstawie tej umowy kredytu została zabezpieczona poprzez ubezpieczenie części kredytu, która stanowi różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj.

kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, jaką kredytodawca otrzymałby w sytuacji kiedy część kredytu w wysokości 53.000 złotych nie zostałaby objęta ubezpieczeniem, tj. kwotą 100.167 złotych (tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego), a obowiązek poniesienia opłaty z tego tytułu obciążał kredytobiorców. Poza sporem jest również, że powodowie uiszcili żądana z tego tytułu przez bank kwotę - kwotę 1.855 złotych przy zawarciu umowy oraz kwotę 1.567,08 złotych w dniu 16 września 2013 roku.

Przedmiotem sporu było natomiast to, czy postanowienie umowy kredytu z dnia 23 czerwca 2008 r. oraz Załącznika nr 3 do tej umowy nakładające na kredytobiorców obowiązek uiszczenia opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi klauzulę niedozwoloną.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Klauzulą niedozwoloną w rozumieniu cytowanego przepisu art. 385¹ k.c. jest zatem takie postanowienie umowy zawartej z konsumentem, które spełnia łącznie wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c., tj.:

- 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie,
- 2) nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron,
- 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Poza sporem jest, że przedmiotowa umowa została zawarta przez powodów jako konsumentów w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c. – są oni bowiem osobami fizycznymi, które zawarły umowę niezwiązaną z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Materiał dowodowy sprawy dał również podstawy do ustalenia, że istotnie postanowienia dotyczące dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie było przedmiotem indywidualnych uzgodnień ze stroną powodową.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385¹ § 3 k.c., który nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie „te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta”. Zważywszy na wskazane w przepisie art. 385¹ § 3 k.c. kryterium „rzeczywistego wpływu” konsumenta na treść postanowienia za indywidualnie uzgodnione postanowienie umowy może być uznane jedynie takie postanowienie, które powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę lub też zostało w zasadzie narzucone przedsiębiorcy przez konsumenta. Stąd też o negocjowalności postanowień umowy nie może świadczyć sam fakt, że powodowie zostali poinformowani o tym, że z uwagi na niski wkład własny udzielenie kredytu uzależnione jest od ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz o skutkach tej czynności, oraz że przed zawarciem umowy mieli oni możliwość zapoznania się z jej treścią oraz rozważania wszystkich konsekwencji wynikających z ustanowienia tego rodzaju zabezpieczenia. Nie przesądza o tym również i fakt, że powodowie akceptowali taki sposób zabezpieczenia, ponieważ dawał im możliwość uzyskania wyższej kwoty kredytu. O indywidualnym uzgodnieniu

postanowienia umowy nie świadczy również i fakt, że konsument na postanowienie to wyraził zgodę składając podpis pod umową (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2012 roku, VI ACa 87/12). Za nieuzgodnione indywidualnie trzeba nadto takie uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby bowiem do akceptacji sytuacji, gdy drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej przepisami art. 385¹–385³ k.c. Stąd „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez przedsiębiorcę w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym nie jest również takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować lecz tylko takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 roku, VI ACa 995/14, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2=30 sierpnia 2018 roku, I ACa 316/18). Pozwany, na którym stosownie do treści przepisu art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu z tym zakresie, nie wykazał, aby będące przedmiotem sporu postanowienie zostało z powodami indywidualnie uzgodnione.

Świadczenie z tytułu opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie należy do postanowień kształtujących świadczenia główne stron z umowy kredytu. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, ale należałoby sądzić, że z reguły są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia, czyli tzw. essentialia negotii. Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Świadczeniami głównymi stron z przedmiotowej umowy są zatem: po stronie banku oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie środków pieniężnych na oznaczony cel, a po stronie kredytobiorcy - zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Świadczenie z tytułu opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest sposobem zabezpieczenia spłaty kredytu, a zatem nie stanowi prowizji w rozumieniu przepisu art. 69 Prawa bankowego. Postanowienia umowy przewidujące taki sposób zabezpieczenia podlegają zatem ocenie w świetle treści przepisów o klauzulach niedozwolonych.

Jak już wyżej wskazano, o abuzywności postanowienia umowy można mówić tylko wtedy gdy po pierwsze, kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, po wtóre zaś, gdy wskutek takiego właśnie układu praw i obowiązków dochodzi do rażącego naruszenia jego interesów.

W piśmiennictwie oraz judykaturze dominuje pogląd, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współzycia społecznego, nakazuje dokonać oceny postanowień umownych w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Wskazać przy tym należy, że w wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. (sygn. akt I CK 297/05), Sąd Najwyższy stwierdził, że uznanie postanowień umowy lub wzorca za sprzeczne z dobrymi obyczajami nie polega na wskazaniu, jaki „dobry obyczaj” został in casu naruszony, gdyż celem klauzul generalnych jest rozszerzenie granic swobody sędziowskiej w orzekaniu. Jednak „swobodnie” nie znaczy „arbitralnie”. Sąd Najwyższy trafnie wskazuje, że sądy meriti powinny „w sposób pełny uzasadnić, z jakich powodów uznają poszczególne postanowienia za niedozwolone, odwołując się do reguł etycznych uczciwego i lojalnego postępowania w obrocie”. W stosunkach z konsumentami szczególnie znaczenie natomiast mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku, także w fazie przedumownej. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04; wyrok z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05). Działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 września 2012 roku, VI ACa 461/12; wyrok tego Sądu z dnia 26 czerwca 2012 r. VI ACa 87/12). Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; natomiast zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami nie zawsze rażąco narusza te interesy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 listopada 2016 roku, I ACa 276/16).

Wskazać przy tym należy, że stosownie do treści przepisu art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając pozostające w związku z umową postanowienie będące przedmiotem oceny. Dlatego też fakt, że postanowienie umowne o określonej treści zostało uznane za niedozwolone postanowienie umowne w trybie postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone i wpisane do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ma ograniczone znaczenie, albowiem dotyczy postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie między stronami.

W postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone dokonuje się abstrakcyjnej oceny wzorca umowy celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sąd nie bada więc konkretnych stosunków umownych, lecz wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2018 roku, VII AGa 826/18). Postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu dokonanie ex ante eliminacji pewnych postanowień zawartych we wzorcu umowy, rozumianym jako zbiór klauzul, a nie postanowień konkretnych umów. Natomiast legalność stosowania pojedynczych klauzul w konkretnej umowie jest badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron. Jednakże ze swej istoty powinna być ona dokonywana na chwilę zawarcia umowy, bo właśnie od tego momentu staje się dopuszczalna. Zgodnie z treścią uchylonego z dniem 17 kwietnia 2016 roku przepisu art. 479⁴³ k.p.c. wyrok prawomocny wydany w postępowaniu w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2. Przewidziana tym przepisem rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2019 roku, VIII AGa (...)). Wskazane z uzasadnieniem żądania pozwu orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawach XVII AmC 624/09 i XIII AmC 2600/11 stwierdzające abuzywność postanowień nakładających na kredytobiorców obowiązek uiszczenia opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie zostały wydane przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G., a zatem wyroki te nie korzystają z rozszerzonej prawomocności.

Oceniając zgodność postanowienia umowy nakładającego na stronę powodową obowiązek uiszczenia opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w świetle przesłanek wskazanych w przepisie art. 385² k.c., Sąd doszedł do przekonania, że nie kształtuje ono praw i obowiązków strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając przy tym interes powódki.

W judykaturze nie ma zgodności co do tego, czy postanowienia umowy nakładające na stronę powodową obowiązek uiszczenia opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, stanowią niedozwolone klauzule umowne. W przytoczonych w uzasadnieniu żądania pozwu sady powszechnie kwalifikowały omawiane postanowienie umowy

jako niedozwolona klauzulę umowną, wskazując, że postanowienie w tym przedmiocie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających konsumentowi na uzyskanie wiedzy co do tego jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które musi ponieść oraz jak długo zobligowany będzie refundować bankowi koszty z tego tytułu. Nadto wskazywano, że opłata ta jest zastrzeżona bez jakiegokolwiek ekwiwalentu na rzecz konsumenta. Konsument w takiej sytuacji nie może uzyskać żadnych korzyści, ponieważ ani nie jest on stroną umowy ubezpieczenia ani nie jest uposażonym z tej umowy. Na zawarciu takiej umowy korzysta jedynie bank, który nakładając na konsumenta obowiązek uiszczenia opłaty za ubezpieczeniem przerzuca koszty zmniejszenia ryzyka prowadzenia działalności na klienta.

W wyroku z dnia 20 listopada 2013 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie (sygn. akt VI ACa 1521/12) wyraził z kolei pogląd, że nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, że z zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego odnosi tylko bank. Gdyby bowiem nie ubezpieczenie wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów.

Funkcją zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest substytucja wymogu wniesienia przez konsumenta środków własnych na pokrycie części ciężarów związanych z uzyskaniem dobra, celem nabycia którego ubiega się o kredyt. Z perspektywy konsumenta cel w postaci zawarcia umowy kredytu zaspokaja interes w postaci dostępu do pieniądza, którym konsument nie dysponuje. Z perspektywy zaś banku istotny jest interes w postaci uzyskania korzyści finansowych z udzielonego kredytu, jak również, odzyskanie udzielonego świadczenia. Zysk jest, bowiem możliwy do osiągnięcia tylko wtedy jeżeli klient jest wypłacalny, a zatem gdy może zwrócić kwotę przyjętą od banku. Te interesy spotykają się, a ich rezultatem jest cena kredytu, której obrazem jest ciężar obciążeń finansowych jakie ponieść musi konsument w związku z udzielonym kredytem. W tym kontekście nieuzasadnione jest, bagatelizowanie ekonomicznego znaczenia odzyskania przez bank sumy udzielonego kredytu. Tę właśnie okoliczność kalkuluje bank określając zakres koniecznych zabezpieczeń, którego funkcję, substytucyjną wobec wymogu wniesienia wkładu własnego, pełniło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zwracane bankowi przez powodów. Obciążenie to stanowiło element minimalizowania ryzyka, związanego z brakiem środków własnych konsumenta i koniecznością zaangażowania kredytowego banku w stopniu wyższym niż przyjęte progi ostrożnościowe. Zatem z punktu widzenia ekonomicznego obojętnie czy ciężar ten, zostanie wyrażony jako bezpośrednie obciążenie konsumenta czy też zostanie wkomponowany w wysokość marży albo prowizji z tytułu udzielenia kredytu, stanowi element ciężaru ekonomicznego wydatkowanego przez konsumenta na pozyskanie kredytu. Wychodząc z tych założeń z ekonomicznego punktu widzenia teza o braku świadczenia ekwiwalentnego ze strony banku na rzecz konsumenta uiszczającego sumę pieniężną przeznaczoną na finansowanie kosztów ubezpieczonego kredytu jest daleko posuniętym uproszczeniem i w istocie zakłada nieistotność wymogu wniesienia wkładu własnego na akceptowanym przez bank poziomie. Skoro bowiem, w interesie banku jest pozyskanie jak największej liczby | kredytobiorców, to wszelkie obostrzenia w tym względzie mogłyby być kwalifikowane jako bezpodstawne narzucanie konsumentom ograniczeń w dostępie do kredytu, których ponosić nie powinni. Argument ten mógłby dotyczyć również ustalenia wskaźnika (...), limitującego zaangażowanie finansowe banku w stosunku do ustanowionych zabezpieczeń i pozbawiającego możliwości dostępu do kredytu osób, które żadnymi środkami własnymi nie dysponują bądź dysponują i nimi w wysokości mniejszej niż określony procent wartości inwestycji. Powodowie zasadności ustalenia tych ograniczeń nie kwestionowali, podnosząc równocześnie brak ekwiwalentności świadczenia zastępującego wymóg wniesienia wkładu własnego w odpowiedniej wysokości. Tymczasem ekwiwalentem tym jest właśnie kredyt, dostęp do pieniądza, jaki konsument uzyskuje pomimo tego, że nie dysponuje własnymi środkami ani odpowiednim zabezpieczeniem. Z tych przyczyn należy przyłączyć się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zajętego w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie VI ACa 1521/12, że „nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu takiej umowy”.

Przytoczony pogląd Sądu Apelacyjnego obrazuje ekonomiczną rolę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ciężaru jaki w związku z nim ponosić musi konsument. Okoliczność uiszczenia składki z tytułu ubezpieczenia na rzecz Banku

nie zaś ubezpieczyciela w modelowym układzie stosunków jest bez znaczenia dla konsumenta. Z kolei zajście wypadku ubezpieczeniowego, a to niewypłacalność kredytobiorcy, również nie narusza ekonomicznego interesu tego podmiotu, skoro nie zmienia się wartość długu lecz wyłącznie, i to w części, osoba wierzyciela. Z tych przyczyn z ekonomicznego punktu widzenia brak jest podstaw do przyjęcia, że istota postanowienia dotyczącego obowiązku poniesienia ciężaru finansowego celem zwrotu na rzecz banku kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Takie stanowisko zajął Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 20 kwietnia 2018 r. sygn. akt II Ca 1281/17.

W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, jak wynika z treści wniosku o udzielenie kredytu oraz z przesłuchania powoda P. G. w charakterze strony, powodowie byli zainteresowani zawarciem umowy kredytu hipotecznego na zakup nieruchomości lokalowej położonej w M. przy ul. (...). Wartość tej nieruchomości wynosiła 265.000 złotych. Wniosek o udzielenie kredytu powodowie złożyli w Banku (...) Spółce Akcyjnej w G.. W chwili złożenia wniosku powodowie, jak zeznał P. G., dysponowali oszczędnościami w kwocie ok. 97.000 złotych. We wniosku o udzielenie kredytu wskazywali, że ich wkład własny na zakup przedmiotowej nieruchomości wynosi 35.000 złotych, czyli 13 % wartości nieruchomości. W dniu złożenia wniosku o udzielenie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w G. wymagała posiadania przez wnioskującego o udzielenie kredytu wkładu własnego w wysokości 20% wartości kredytowanej nieruchomości, czyli w wysokości 53.000 złotych. W tej sytuacji bank uprawniony był, w świetle treści przepisu art. 70 ust. 2 Prawa bankowego, do ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Celem zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest substytucja wymogu wniesienia przez konsumenta środków własnych na pokrycie kosztów zakupu nieruchomości i minimalizowanie ryzyka związanego z brakiem środków własnych przez konsumenta w wymaganej przez bank wysokości. Wskazać przy tym należy, że jakkolwiek ryzyko to wiąże się z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą w zakresie udzielania kredytów, to wynika z faktu udzielenia kredytu osobie, która nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co niewątpliwie wiąże się z większym ryzykiem spłaty kredytu w umówionym terminie. Za uzasadnione należy zatem uznać – co do zasady – partycypowanie kredytobiorcy w kosztach związanych z minimalizowaniem tego ryzyka, nawet jeżeli nie ma on wpływu na to z jakim ubezpieczycielem bank zawrze umowę i na jakich warunkach. Nie sposób przy tym uznać, aby poniesienie kosztów minimalizowania ryzyka banku wynikającego z udzielenia kredytu, nie dawała kredytobiorcy żadnych korzyści. Korzyścią taką jest bowiem sama możliwość zawarcia umowy kredytu i uzyskania środków pieniężnych na realizację własnych planów. Z perspektywy bowiem konsumenta, cel w postaci zawarcia umowy kredytu zaspokaja jego interes w postaci dostępu do pieniądza, którym kredytobiorca nie dysponuje.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać trzeba, że cele, na jaki mają być przeznaczone środki pieniężne oraz wysokość udzielonego kredytu wskazali powodowie we wniosku o udzielenie kredytu. Również i powodowie wskazali wysokość wkładu własnego. Zaproponowana powodom treść umowy kredytu, jakkolwiek nie była z nimi indywidualnie uzgadniana, to niewątpliwie powodowie mieli wpływ na jej ostateczny kształt, w tym również i na zaproponowany sposób zabezpieczenia spłaty kredytu. Na kształt umowy wpływ miała treść wniosku o udzielenie zabezpieczenia. Powód P. G. zeznał, że zostali oni poinformowani o warunkach, na jakich umowa jest zawierana, w tym również o zabezpieczeniu spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. J. G. i P. G. sami dokonali wyboru takiego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu, ponieważ nie dysponowali wkładem własnym w wymaganej przez bank wysokości. Posiadane oszczędności chcieli bowiem przeznaczyć na remont i wyposażenie nieruchomości. Mieli świadomość, że ustanowienie takiego sposobu zabezpieczenia łączy się z koniecznością uiszczenia opłaty z tytułu składki ubezpieczeniowej we wskazanych w umowie terminach. Mieli zatem również i świadomość tego, że mogli uniknąć takiego sposobu zabezpieczenia proponując albo niższą kwotę kredytu albo wyższą kwotę wkładu własnego. Akceptacja zaś takiego sposobu zabezpieczenia wynikała z faktu, że powodowie zamierzali uzyskać możliwie wysoki kredyt przy zaangażowaniu jak najmniejszych środków własnych. Powodowie cel ten osiągnęli. Bank udzielił im bowiem kredytu w kwocie 153.167 złotych, na pokrycie 58% wartości nabywanej nieruchomości. Oni sami zaś, jak wynika z treści wniosku o udzielenie zabezpieczenia zaangażowali środki własne w wysokości 13% wartości nieruchomości (265.000 zł x 13% = 35.000 zł). Gdyby nie zastosowano dodatkowego

zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, powodowie mogliby liczyć na uzyskanie kredytu w kwocie 100.167 złotych, a więc na pokrycie 38% wartości nabywanej nieruchomości. Ubezpieczeniem obejmowało część kredytu która stanowiła różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, jaką kredytodawcy otrzymałby w sytuacji kiedy część kredytu w wysokości 53.000 złotych nie zostałaby objęta ubezpieczeniem, tj. kwotą 100.167 złotych. W przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę części kredytu która stanowiła różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, tj. kwotą 100.167 złotych, w terminie 60 miesięcy kalendarzowych, kredytobiorcy byli zobowiązani do:

-przedłużenia o kolejne 60 miesięcy kalendarzowych okresu ubezpieczenia - bez konieczności zawarcia aneksu do umowy,

-uiszczenia dodatkowej opłaty na wskazany przez bank rachunek.

Wypłata odszkodowania na rzecz banku na skutek naruszenia warunków umowy powoduje, że (...) SA będzie uprawnione do dochodzenia od kredytobiorcy należności wypłaconych tytułem odszkodowania.

Ostatecznie, mimo, że sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, to kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ mieli powodowie. Mogli oni porównać oferty dostępne na rynku i podjąć decyzję o skorzystaniu z oferty innego banku, niż pozwany. Mimo to, w okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie zdecydowali się umowę kredytową (jak i Załącznik nr 3 do niej) z pozwanym podpisać.

Jak wynika z przytoczonych postanowień umowy kredytowej, uiszczona przy zawarciu umowy kredytowej kwota 1.855 złotych stanowiła składkę za okres 60 miesięcy kalendarzowych liczonych od dnia wypłaty kredytu. Obowiązek przedłużenia ubezpieczenia o kolejne 60 miesięcy kalendarzowych i uiszczenia z tego tytułu opłaty wynikał z faktu niespłacenia w okresie 60 miesięcy kalendarzowych liczonych od dnia wypłaty kredytu części kredytu, która stanowiła różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, tj. kwotą 153.167 złotych, a standardową kwotą kredytu, tj. kwotą 100.167 złotych. Powodowie mieli zatem możliwość uniknięcia, zgodnie z umową, obowiązku przedłużenia okresu ubezpieczenia, poprzez dokonanie spłaty kwoty różnicy we wskazanym powyżej terminie, czy też poprzez zaproponowanie zmiany umowy poprzez zmianę sposobu zabezpieczenia. Dokonanie zmiany umowy było możliwe, gdyż strony zawarły umowę kredytową aneksowały poprzez między innymi zwolnienie zabezpieczenia w postaci cesji praw z polisy ubezpieczenia na życie oraz zabezpieczenia w postaci pełnomocnictwa do rachunku bankowego. W odniesieniu natomiast do przyznanego ubezpieczycielowi prawa do dochodzenia od powodów należności wypłaconych bankowi tytułem odszkodowania wskazać należy, że ubezpieczenie obejmowało ryzyko niewykonania umowy przez powodów. Powodowie mieli zatem wpływ na to, czy wypadek ubezpieczeniowy zaistnieje.

Podkreślenia jeszcze wymaga, że kredytowanie zakupu nieruchomości– całości jej ceny nabycia przez bank, jest dla banku bardziej ryzykowne, niż udzielanie kredytu w sytuacji, gdy nabywcy nieruchomości posiadają tzw. wkład własny na pokrycie ceny kupna. Nie może zatem dziwić praktyka banków żądających w takich sytuacjach dodatkowych zabezpieczeń, np. w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu. W niniejszej sprawie sporna opłata została wprost wskazana w umowie, zatem w chwili zawierania umowy kredytobiorcy wiedzieli, jaka składka jest należna z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu– brak tu zatem możliwości przyjęcia niedoinformowania konsumenta i w konsekwencji naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron, ergo naruszenia dobrych obyczajów przez pozwanego bank.

W odniesieniu jeszcze do naruszenia przez stronę pozwaną obowiązków informacyjnych, to z treści umowy kredytu wynika zarówno to co było przedmiotem ubezpieczenia, jak i fakt z kim umowa została zawarta, jaka jest wysokość opłaty z tego tytułu oraz jaki jest okres ubezpieczenia. Gdyby powodowie zapoznali się z treścią umowy oraz załączników do niej, nie tylko uzyskaliby powyższe informacje ale również mieliby możliwość wyjaśnienia wątpliwości w tym zakresie. Tymczasem powód sam zeznał, że pomimo istnienia ku temu możliwości, nie zapoznał się z pełną treścią umowy ani z treścią załączników do niej. Powód wskazał, że „o ubezpieczeniu w umowie nie było, było w załączniku do umowy (...). Załącznika nie przeczytałem, do niego już nie dojrąłem (...). Ostatecznie z załącznikiem

nr 3 do umowy, w którym określono warunki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powód zapoznał się dopiero na rozprawie w dniu 9 maja 2019 roku, a więc po upływie 10 lat od daty zawarcia umowy. Niezapoznanie się przez konsumenta z treścią umowy nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że bank nienależycie wywiązał się z obowiązku poinformowania o skutkach prawnych ustanowionego zabezpieczenia. Nie można tracić z pola widzenia, że powodowie zakupując nieruchomości o wartości 265.000 zł, realizowali poważną inwestycję, angażowali znaczne środki finansowe i zaciągali wieloletnie zobowiązanie finansowe. W tej zaś sytuacji powinni dochować należytej staranności w celu podjęcia jak najlepszej decyzji co do kredytu i jego zabezpieczenia, tak, żeby prawidłowo zabezpieczyć przede wszystkim swoje interesy finansowe. W tym zaś celu powodowie winni dokładnie przeczytać i przeanalizować zarówno zapisy umowy kredytowej jak i załączników do niej, lecz mimo to tego nie uczynili.

Trudno uznać zasadność twierdzeń pozwu, że warunki umowy nie były z powodami ustalane ani negocjowane, lecz narzucone w formie wzorca umownego, skoro powodowie nie zapoznali się dokładnie z treścią umowy i nawet nie podejmowali prób negocjacji jej warunków z pozwanym.

Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, że będące przedmiotem sporu postanowienie umowy kredytu nie kształtuje uprawnień i obowiązków strony powodowej w sposób naruszający dobre obyczaje. Powodowie, nie posiadając wymaganego wkładu własnego, uzyskali środki pieniężne we wnioskowanej kwocie na zakup nieruchomości. Zrealizowali zatem swój interes majątkowy. Zapłacona tytułem opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego przy zawarciu umowy 1.855 złotych wynika wprost z umowy. Opłata ta stanowi 1,21% udzielonego kredytu i płatna jest za cały okres ubezpieczenia, który wynosi 60 miesięcy. Nie sposób uznać aby kwota ta była wygórowana i nieadekwatna do kosztów ponoszonych z tytułu składki ubezpieczenia. Roczna składka wynosiłaby bowiem 371 złotych ($1.855 \text{ zł} : 60 \text{ miesięcy} = 371 \text{ zł}$). Również i składka w kwocie 1.567,08 złotych nie może być uznana za wygórowaną. Powodowie znali sposób jej obliczenia i byli świadomi konieczności jej zapłaty. Kwota, jaką powodowie będą zmuszeni zapłacić z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była wprost wskazana w umowie, nie była kwotą niedookreśloną i nieznaną w momencie przystępowania do umowy kredytowej. Nawet jeśli powodowie nie zrozumieli mechanizmów obliczenia wysokości składki, to poprzez podpisanie umowy i rzeczywiste uiszczenie należności z tego tytułu z pewnością ją zaakceptowali, co wskazuje, że się na nią godzili.

Skoro zatem postanowienia umowy przewidujące obowiązek uiszczenia opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie mają w okolicznościach faktycznych sprawy charakteru abuzywnego, powodowie mieli obowiązek poniesienia opłat z tego tytułu. Brak zatem podstaw do żądania zwrotu zapłaconej na rzecz banku z tego tytułu kwot.

Na zakończenie wskazać również trzeba, że nawet przy przyjęciu abuzywności postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu, w ocenie Sądu, powodowi nie dowiedli wypełnienia pozostałych przesłanek koniecznych dla wykazania roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia. Po pierwsze powodowie nie wykazali powstania zubożenia w swoim majątku. Skoro bowiem sfinansowanie ochrony ubezpieczeniowej było warunkiem zawarcia umowy o kredyt bez wykazywania się przez kredytobiorcę realnym wkładem własnym, a powodowie ostatecznie umowę zawarli i otrzymali pożądane środki kredytowe, to nie sposób twierdzić, że opłacenie składki na tę ochronę doprowadziło do ich zubożenia. Umowa ubezpieczenia i jej cel zostały osiągnięte, tj. powodowie uzyskali część kredytu w warunkach ochrony ubezpieczeniowej. Ponadto, powodowie nie udowodnili wzbogacenia po stronie pozwanego banku. Nie bank bowiem był ostatecznym beneficjentem płatności składki, lecz towarzystwo ubezpieczeniowe, które zdecydowało się udzielić ubezpieczenia.

Mając powyższe na uwadze, powództwo, jako niezasadne, w obu połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach należało oddalić.

Ustalenia faktyczne w sprawie oparte zostały o przedłożone przez obydwie strony dokumenty, których treść jak i autentyczność nie była przez strony kwestionowana. Sąd dał nadto wiarę zeznaniom świadka E. W. w zakresie zasad udzielania kredytów przez pozwanego bank, ponieważ żaden z zaferowanych przez strony dowodów nie podważał ich wiarygodności. Również i zeznania powoda P. G. w charakterze strony nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności. Wprawdzie powód, jako strona procesu, był zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem

procesu, jednak ta okoliczność nie może dyskwalifikować a priori wiarygodności jego zeznań, tym bardziej, że zeznania powoda były spontaniczne i szczere- powód sam przyznał, że nie zapoznał się z treścią Załącznika nr 3 do umowy kredytowej i przeczytał go dopiero na rozprawie, choć okoliczność tą mógł zataić.

Zeznania świadka B. L. okazały się natomiast nieprzydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, ponieważ świadek ten, pomimo złożenia w imieniu pozwanego banku podpisu na umowie kredytu zawartej przez powodów, nie posiadał żadnej wiedzy na temat zasad udzielania przez bank kredytów hipotecznych jak również nie brał udziału w informowaniu powodów o warunkach umowy.

Sąd oddalił wniosek pozwanego zgłoszony w obu połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów, rachunkowości i bankowości, ponieważ ustalenia faktyczne poczynione na podstawie pozostałych zaoferowanych przez strony dowodów, okazały się wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości roszczenia w sytuacji uznania jego bezzasadności byłoby bezprzedmiotowe i jedynie prowadziłoby do wygenerowania zbędnych kosztów i przedłużenia postępowania w sprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Sąd miał przy tym na uwadze, że połączenie – na podstawie przepisu art. 219 k.p.c. – kilku oddzielnych spraw w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia jest zabiegiem technicznym, który nie prowadzi do powstania nowej sprawy i nie zmienia faktu, że łącznie rozpoznawane i rozstrzygane sprawy są nadal samodzielnymi sprawami, a zatem zwrot kosztów procesu przysługuje odrębnie w każdej z połączonych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 roku, I Cz 164/11 i przywołane w jego uzasadnieniu orzeczenia).

Stąd też Sąd zasądził w każdej z połączonych spraw od powodów P. G. i J. G. solidarnie na rzecz pozwanego Banku (...) SA z siedzibą w G. koszty procesu w kwocie po 917 złotych, na które składa się, zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c.: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) na kwotę 900 złotych oraz opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 złotych.